WARSZTATY nt. TRADYCJI SZÓSTEJ

Nasze grupy Al-Anon nie powinny nigdy udzielać swej nazwy lub w jakikolwiek sposób wspierać działalności innych organizacji. Imię Al-Anon nie powinno być nigdy włączone w jakiekolwiek dyskusje publiczne tak, aby problemy finansowe, majątkowe i prestiżowe nie odwracały uwagi od głównego celu duchowego. Powinniśmy zawsze współpracować z AA.

9 czerwca 2013, godz.15.00, siedziba grupy „Trójkącik", Wrocław ul. Komuny Paryskiej („MOST")

prowadząca: Eryka („Trójkącik" Wrocław); uczestniczyło 8 osób

- Tradycja Szósta mówi aby nigdy nie udzielać swojej nazwy lub w jakikolwiek inny sposób nie wspierać innych wspólnot. Jest to bardzo ważne w **zachowaniu naszej niezależności** i anonimowości. W związku z treścią tej tradycji wspólnota nie popiera literatury, filmów wyprodukowanych przez inne organizacje, czy też nie reklamuje ośrodków terapeutycznych ale każdy z jej członków prywatnie może popierać i angażować się w każdą działalność społeczną, polityczną, religijną, terapeutyczną itd.

- Tradycja ta mówi **o współpracy z AA**, przez którą rozumie się uczestniczenie w mitingach otwartych, zjazdach, zlotach czy rocznicach, gdzie wymieniamy się własnymi doświadczeniami i historiami życia. Pozwala to poznać problem z drugiej strony, co sprzyja obopólnemu zrozumieniu i wyciszeniu emocji. Inna dziedzina, w której możemy współpracować to pomoc w udzielaniu informacji oraz w utrzymaniu własnych biur służby informacyjnej.

- Bardzo ważną sprawą jest również współpraca z Alateen, grupa ta bez wsparcia duchowego ze strony zarówno AA i Al-Anon po prostu nie „istnieje".

Wypowiedzi uczestniczek warsztatów

- Będziemy realizować Tradycję Szóstą wtedy, gdy:
  - nie będziemy na mitingach zajmować się handlem, finansami i innymi sprawami niż choroba alkoholowa;
  - nie będziemy uciekać od siebie, ale skupiać się na swoim zdrowieniu
  - będziemy słuchać innych, dawać im swoje wsparcie poprzez dzielenie się swoim doświadczeniem, wiedzą
  - z miłością i szacunkiem pokazywać co mi pomogło i mnie rozwija np. terapia ale nie narzucać, ani reklamować własnych rozwiązań

- Tradycja Szósta mówi nam, że powinniśmy być wdzięczni AA za program, który jest dla nas wszystkich podstawą do przemiany. I choć program mamy wspólny, to nasze wspólnoty są odrębne.

- Wspólnoty AA i Al-Anon mogą żyć bez siebie, są niezależne ale wspierające się w wielu sprawach jak zdrowe małżeństwo. Przykładem mogą być przygotowywane dwa mitingi otwarte Al-Anon na Zlocie Radości Dolnośląskiego AA w Krzydlinie Małej, które odbędą się 30.08-1.09.

- Współpraca z AA to przede wszystkim wzajemna pomoc przy dyżurach telefonu informacyjnego (PIK). Przy rozmowach telefonu zaufania trzeba się wspierać, zależnie od tego jakiej pomocy potrzebuje dzwoniąca osoba słuchawka powinna być przekazywana właściwemu dyżurującemu czy to z AA czy z Al-Anon, który jest w stanie lepiej zrozumieć rozmówcę

- Po pomoc zwróciłam się poprzez telefon zaufania, odebrał alkoholik, który bardzo dobrze mnie przyjął i dzięki temu mogłam uczynić następny krok; teraz sama chciałabym uczestniczyć w telefonie zaufania

- Na wyjazdach integracyjnych można spotkać się z uprzedzeniami ze strony AA, którzy traktują Al-Anon jako swoją pomoc, nierównorzędnych partnerów; we Wrocławiu brak jest współpracy z AA, tak jak np. w Warszawie

- Choć zdarzają się pretensje ze strony AA nie wdajemy się w polemiki, często brak im wiedzy na nasz temat i źle odbierają nasza przemianę, przez co blokują się na Al-Anon.
  Alkoholicy są to chorzy ludzie często bojący się silnych kobiet, które potrafią poradzić sobie (bez nich) w trudnej sytuacji i przez uprzedzenia odreagowują swoje lęki.

- Czuję od większości aowców sympatię do mojej osoby; każdy z nich zdrowieje w swoim tempie, nie można oceniać osobiście każdego, ale możemy zwrócić się do AA jako organizacji jakie zachowania nam nie

odpowiadają i są krzywdzące (np. określanie Alanonek terrorystkami)

- Jedni są bardzo chętni do współpracy, inni zatrzymują się na swoim etapie – trzeba dać im margines tolerancji, powiedzieć, że coś nam się nie podoba

- Niewiedza aowców bierze się stąd, że program był pierwszy dla nich, nie znają jego dalszych przeobrażeń dla Al-Anon, często nie chcą zagłębiać się w to, wolą pozostać w nieświadomości

- Powinniśmy zadbać o wspólnotę Alateen; bardzo mało tam się dzieje. Aowcy nic nie wiedzą o Alateen, więc to Alanonki powinni uświadamiać ich o istnieniu tej wspólnoty. Dzieci to nasze największe dobro, a za mało się ich zdrowieniu poświęca uwagi. Potrzebna jest informacja o Alateen w telefonie zaufania, można też dołączać ulotki Alateen do naszych, roznosząc je do szkół, pedagogów itp.

- Trzeźwiejący alkoholicy rzadko przychodzą na nasze mitingi otwarte, ani nie mówią swoim rodzinom o Al-Anon; może gdybyśmy częściej my chodziły na otwarte spotkania AA lepiej byłybyśmy postrzegane

- Mam wielki szacunek do AA – trzeźwienie nie jest łatwe, wymaga mądrości i sprytu; współpraca jest możliwa, tylko trzeba wykazywać więcej cierpliwości